

AUTOREFERAT

1. Imię i nazwisko:

Anna Maria Kozłowska (do 2005 roku: Anna Kadyjewska)

2. Posiadane dyplomy i stopnie naukowe:

- tytuł magistra filologii polskiej (dyplom z wyróżnieniem) uzyskany w 1997 roku na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego; tytuł pracy magisterskiej: *Role semantyczne Boga i szatana w liryce Cypriana Norwida* (promotor: prof. dr hab. Jadwiga Puzynina; recenzent: prof. dr hab. Renata Grzegorzczkova)
- stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa nadany w grudniu 2003 roku przez Radę Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego; tytuł rozprawy doktorskiej: *Obraz Boga w pismach Cypriana Norwida* (promotor: prof. dr hab. Jadwiga Puzynina; recenzenci: prof. dr hab. Renata Grzegorzczkova, prof. dr hab. Stefan Sawicki)

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

- w latach 1996-1997 – zatrudniona w Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida Uniwersytetu Warszawskiego (w czasie studiów magisterskich)
- 1997-2003 – studia doktoranckie w Instytucie Języka Polskiego Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego
- w latach 2001-2002 i od 2003 roku do dziś – zatrudniona w Katedrze Współczesnego Języka Polskiego na Wydziale Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie – początkowo (w latach 2001-2002 oraz 2003-2004) na stanowisku asystenta, 1. 09. 2004 mianowana na stanowisko adiunkta

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zmianami)

a. Anna Kozłowska, *Od psalmów słowiańskich do rzymskich medytacji. O stylu artystycznym Karola Wojtyły*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa 2013

b. Omówienie publikacji wskazanej w punkcie a:

Głównym celem rozprawy *Od psalmów słowiańskich do rzymskich medytacji. O stylu artystycznym Karola Wojtyły* jest uchwycenie zasadniczych cech charakteryzujących styl artystyczny autora *Tryptyku rzymskiego*. Jego twórczość literacka była wprawdzie przedmiotem stosunkowo licznych opracowań naukowych, ale problemy stylu traktowano w nich zwykle przyczynkowo – znacząca większość prac koncentrowała się na opisie intelektualnego czy wręcz duchowego wymiaru tekstów Wojtyły. Tymczasem prezentowane studium ukazuje go jako twórcę projektu języka poetyckiego, który wyraża światoodczucie poety.

Ponieważ omówienie języka jednostki – czy nawet jednej z jego odmian – nie może być kompletne, praca daje ujęcie raczej monografizujące niż monograficzne: zawiera ona opis tych zagadnień, które wydają się kluczowe, szczególnie charakterystyczne dla stylu artystycznego Wojtyły, a przy tym wciąż niedostatecznie opracowane – albo nie omówione wcale, albo też jedynie sygnalizowane, a nie poparte jak dotąd rzetelną analizą i egzemplifikacją. Do takich własności należą: zróżnicowanie słownictwa stosowanego przez poetę (chronologiczne, terytorialne i specjalistyczne), właściwe mu subtelne modyfikowanie znaczeń jednostek leksykalnych (pokazane w pracy na przykładzie słów *profil* i *widzenie*), autorskie neologizmy, w dużej mierze ekspresywne i nacechowane stylistycznie, wielość i zróżnicowanie zabiegów aktualizujących strukturę derywatów w tekście, wreszcie – ulubione środki artystyczne Wojtyły: definicje poetyckie, metafory powiązane z powtórzeniami (nazywam je konstrukcjami metaforyczno-porównawczymi), wielorakie powtórzenia i wtrącenia nawiasowe.

Ważnym elementem wyróżniającym twórczość artystyczną Wojtyły jest także jej zakorzenienie w tradycji literackiej: staropolskiej, modernistycznej, a przede wszystkim romantycznej, ze szczególnym wskazaniem na rolę poetyki Norwida. Nawiązania do stylu autora *Vade-mecum* (podobieństwa i aluzje leksykalne, ważność refleksji semantycznej i skłonność do modyfikowania znaczeń, zapożyczenia neologizmów, upodobanie do aktualizacji struktury derywatów w tekście, stosowania definicji poetyckich i konstrukcji metaforyczno-porównawczych, ważność milczenia i przemilczeń, dialogiczność) zostały obszernie omówione i udokumentowane.

Przeprowadzone analizy pokazały, że Karolowi Wojtyłe nie da się przypisać jednego stylu artystycznego. Przeszedł on tak dużą przemianę, a właściwie rewolucję językowo-stylistyczną, że bez zbytniej przesady można tu mówić o dwóch różnych subdiostylach, a nawet – metonimicznie – o „dwóch Wojtyłach”: pierwszy to autor *Renesansowego psalterza*, *Jeremiasza* i *Hioba*, drugi – twórca poematów i dramatów powstających od lat 50. aż po rok 2003, kiedy ukazał się *Tryptyk rzymski*. Cezurę stanowi *Pieśń o Bogu ukrytym* (1944) – pisana jeszcze wierszem rymowym jak wcześniejsze utwory, ale reprezentująca już nową poetykę.

Idiostyl wczesnych utworów cechuje obfitość leksyki nacechowanej, w szczególności

dawnej, przestarzałej, rzadkiej i książkowej, obfitość neologizmów słowotwórczych, w dużej części archaizowanych, wykorzystywanie powtórzeń dźwiękowych, wielość odwołań do wyznaczników stylu romantyczno-młodopolskiego, zwłaszcza nawiązań do jakości stylistycznych właściwych Słowackiemu i Wyspiańskiemu. Z kolei wśród typowych właściwości stylu „drugiego Wojtyły” wymieniałam: skłonność do różnicowania czy cieniowania znaczeń leksemów, stosowanie słowotwórczych operacji tekstowych, które prowadzą do gier semantycznych dotyczących jednostek pochodnych, artystyczny patronat Norwida oraz poetykę przemilczeń.

Wyrazistość każdego z etapów omawianego pisarstwa wynika z tego, że określają je nie tylko elementy, które się w nich pojawiają, ale także te, których w nich brak, a które występują w drugim okresie. Innymi słowy: specyfika każdego z dwóch subidiostylów artystycznych Wojtyły uwypatnia się jeszcze w ich zestawieniu. Można ją zatem dodatkowo opisać przez negację. Na styl juveniliów składają się w takim ujęciu: brak różnicowania znaczeń leksemów, brak słowotwórczych operacji tekstowych o konsekwencjach semantycznych, brak odwołań do dokonań artystycznych Norwida, brak wyznaczników poetyki przemilczeń, przeciwnie – wielosłowie; natomiast dojrzały etap twórczości wiąże się z: rezygnacją z leksyki dawnej, przestarzałej, rzadkiej i książkowej, brakiem neologizmów słowotwórczych, zanikiem powtórzeń dźwiękowych, rezygnacją z romantyczno-młodopolskiego patronatu stylistycznego.

W przypadku niektórych elementów można mówić raczej o zróżnicowaniu intensywności posługiwania się nimi niż o całkowitej rezygnacji z nich czy ich porzuceniu na rzecz innych. Młody poeta nie unikał na przykład leksyki specjalistycznej, ale na szeroką skalę zaczął ją wprowadzać dopiero do dojrzałych poematów. Również konstrukcje metaforyczno-porównawcze były reprezentowane już w utworach juvenilnych, lecz to w latach 50. Wojtyła uczynił z nich jeden ze znaków rozpoznawczych swej poetyki.

Wskazane elementy obu subidiostylów składają się na następujące szeregi opozycji, w które ująć można główne tendencje stylistyczne obecne w tej twórczości:

1. ekspresja wczesnej twórczości – intelektualizm twórczości dojrzałej;
2. emocjonalizm i powiązana z nią obecność podmiotu w juveniliach – medytacyjność i dyskursywność oraz wynikająca z nich bezosobowość w późniejszych tekstach;
3. młodzieńcze wielomówstwo, gromadzenie zróżnicowanych stylistycznie wyrazów i ambicja władania słowem – zastępująca je poetyka przemilczeń i dążenie do zgłębiania znaczeń.

Wśród przeanalizowanych w rozprawie elementów stylistycznych są i takie, które wydają się stałe, pojawiają się bowiem w całej twórczości Wojtyły. Do komponentów niezmiennych w czasie zaliczyłam: definicje poetyckie, różnorodne powtórzenia oraz wtrącenia nawiasowe. Frekwencyjnej stałości wymienionych przed chwilą zjawisk często towarzyszy jednak odmienność

ich funkcji. Na przykład powtórzenia, będące we wczesnych utworach przede wszystkim wykładnikiem stylizacji, pod piórem dojrzałego poety stały się narzędziem pogłębionej refleksji na temat znaczeń słów, a więc instrumentem poznawczym. Wtrącenia nawiasowe, w juveniliach najczęściej po prostu akcentujące odmienny status komponentów metatekstowych lub wprowadzające równoległe relacjonowany wątek zdarzeń, w powojennych poematach oddają komplikację procesu myślenia i złożoność wiedzy podmiotu, konstytuując zatem dyskursywny wymiar tekstu.

Rozprawa omawia wprawdzie jedynie styl artystyczny Wojtyły, a nie cały jego idiolekt, ale w zakończeniu pojawiają się hipotezy dotyczące elementów obecnych również – choć zwykle w nieco innej postaci i funkcji – i w innych odmianach jego języka. Są to między innymi: definicje, powtórzenia oraz różnorodne odwołania do świata kultury, wyrażające się poprzez cytaty, parafrazy, aluzje i stylizacje. Oczywiście w każdym z typów tekstów realizują się one nieco inaczej i służą odmiennym celom.

Ważne osiągnięcie udokumentowane w pracy stanowią ustalenia teoretyczne i metodologiczne dotyczące idiolektu oraz idiosylu. Poza syntetycznym opisem głównych lingwistycznych ujęć tej problematyki zaproponowałam również nowe spojrzenie na idiolekt jako na zespół zróżnicowanych idiosylów – funkcjonalnych odmian języka osobniczego, w różnym stopniu kreatywnych, czyli odbiegających od społecznych konwencji. Osobowość językowa Karola Wojtyły, którego działalność językową wyróżniała szczególnie duża rozpiętość stylów i gatunków, wydaje mi się znakomitą przykładową świadcząca o funkcjonalnym zróżnicowaniu idiolektu.

Rozprawa mieści się w obrębie stylistyki, ale przynosi również wnioski natury tekstologicznej. Ponieważ dla rozważań stylistycznych kluczowe znaczenie ma ustalenie postaci tekstu, a w przypadku utworów Wojtyły nie dysponujemy wydaniem krytycznym, za podstawę swoich badań obrałam autorskie rękopisy i maszynopisy, a tylko w przypadku ich braku lub niedostępności – pierwodruki. Skonfrontowanie najczęściej dziś przywoływanej edycji utworów Wojtyły z oryginałami pozwoliło poprawić lekcje niektórych tekstów i wprowadzić do nich konieczne emendacje. Kwerenda archiwalna doprowadziła również do odkrycia nieznanego dotychczas, przeoczonego przez edytorów, a obecnego w rękopisie fragmentu *Promieniowania ojcostwa*, oraz do weryfikacji tez o autorstwie trzech wierszy: *Mściciele*, *Przełom* i *Proletariat*. Brulionowe teksty przechowywane w krakowskim archiwum, uznawane za młodzieńcze wiersze Wojtyły, prawdopodobnie wyszły spod pióra Wojciecha Żukrowskiego.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

5.1. Język autorów

Pierwszym moim środowiskiem naukowym był zespół Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida; zarówno moja praca magisterska, jak i rozprawa doktorska wpisywały się w realizowany przez PSJCN projekt dotyczący opisu Norwidowego *sacrum*. Twórczości Cypriana Norwida, zwłaszcza jej aspektów językowych, dotyczyła zdecydowana większość moich prac opublikowanych przed doktoratem; język autora *Vade-mecum* i obecna w jego pismach refleksja o języku to zresztą nadal ważny – choć już nie jedyny – temat obecny w mojej pracy naukowej.

Ze względu na aktywny udział w opracowywaniu słownika języka Cypriana Norwida najwięcej uwagi poświęcałam początkowo problematyce jego idiolektalnego słownictwa, w tym oczywiście semantyce używanych przez niego leksemów. Opis wybranych Norwidowych osobliwości leksykalnych (przede wszystkim autorskich modyfikacji semantycznych, nienotowanych przez słowniki języka XIX w., a niekiedy pojawiających się jedynie w niektórych użyciach) przynoszą dwa artykuły opublikowane w „Studiach Norwidianach” w cyklu *Notatki językowe*; pierwszy z nich omawia hasła: *niemniej*, *period*, *sporo* i *stanowczy*, drugi – *powolny*, *powolność*, *powolnie* oraz *teoria*. Najważniejszą moją doktorancką pracą, w której zaprezentowałam warsztat leksykografa-badacza języka autora, jest przygotowana wraz z Jadwigą Puzyniną i Tomaszem Korpyszem książka *Chrześcijaństwo w pismach Cypriana Norwida*. Opracowałam w niej następujące pola wyrazowe: *modlitwa*, *krzyż*, *msza*, *Eucharystia*, *komunia*. Książka ta, będąca kolejnym, piątym tomem słownikowych zeszytów tematycznych wydawanych przez PSJCN, zawiera wielostronne omówienie Norwidowego słownictwa powiązanego z chrześcijaństwem: z pełną dokumentacją cytatową, charakterystyką poszczególnych użyci oraz wnikliwym komentarzem interpretacyjnym, mającym ukazywać autorski obraz świata przejawiający się w analizowanych jednostkach.

Podstawowym tematem moich badań był wówczas obraz Boga (początkowo również szatana) utrwalony w idiolekcie i tekstach Norwida. Przed uzyskaniem stopnia doktora opublikowałam dwa artykuły zdające sprawę z rezultatów tych ustaleń: „*Świata-tego książkę*”. *O Norwidowskich obliczach szatana* oraz „*TEN, który jest wszystko, jest wszędzie*”. *O Bogu w pismach Cypriana Norwida*. Do problemu Norwidowego obrazu Boga, a przede wszystkim do jego wycinku ukazywanego w nazwach, wracałam jeszcze kilkakrotnie w późniejszym czasie (w artykułach: *Duch Święty w pismach Cypriana Norwida*; „*Przedwieczny, którego zowią Bogiem*”. *O jednym Norwidowskim imieniu Boga*; *Niekonwencjonalne nazwy Boga w pismach Cypriana Norwida*; *Kilka uwag o wybranych Norwidowych użyciach nazwy „Bóg”*), precyzując

i weryfikując wnioski zawarte w rozprawie doktorskiej. Podjęłam również próbę wstępnego rozpoznania obrazu Boga obecnego w tekstach innych autorów – XX-wiecznych poetów w sutannach: Janusza Stanisława Pasierba, Jana Twardowskiego i Karola Wojtyły (*Obraz Boga we współczesnej poezji kapłańskiej...*).

Po uzyskaniu stopnia doktora częściowo kontynuowałam badania nad leksyką Norwida oraz nad jego idiolektalną wizją Boga, o czym świadczą wymieniane już studia o nazwach, a także artykuł „*Symbol*”, „*parabola*” i „*alegoria*” w *pismach Cypriana Norwida*, ale w obszarze moich norwidologicznych zainteresowań pojawiły się również nowe zagadnienia. Pierwsze z nich to składnia tekstów autora *Promethidiona*; drugie – jego świadomość dotycząca języka i mowy.

W zakresie składni podjęłam przede wszystkim próbę umiejscowienia tego komponentu idiolektu Norwida w odpowiednim kontekście historycznojęzykowym (zob. artykuł *Kilka uwag o archaicznych elementach składniowych w tekstach Cypriana Norwida*) oraz rozpoznania repertuaru konstrukcji składniowych używanych przez Norwida w poemacie *Quidam*, będącym jego swoistym *opus magnum* (*Kilka uwag o składni „Quidama”*). Z kolei w rozprawie *Nawiasem mówiąc. O wtrąceniach nawiasowych w wierszach z „Vade-mecum” Cypriana Norwida* scharakteryzowałam typy oraz funkcje parentez nawiasowych – zabiegu ważnego i często stosowanego przez Norwida, także w poezji. Z twórczości autora *Assunty* zaczerpnięta została również większość przykładów omawianych w artykule *Struktura tematyczno-rematyczna a interpretacja tekstu poetyckiego. Preliminaria*. Pokazałam w nim, że sposób ukształtowania aktualnego rozcłonkowania zdania bywa źródłem komplikacji sensu tekstów poetyckich, a także to, że specyfika wypowiedzi poetyckiej stwarza szczególne możliwości wykorzystania funkcjonalnej perspektywy zdania, prowadzące zwykle do zwielokrotnienia znaczeń wiersza.

Część moich ostatnich prac z zakresu norwidologii prezentuje wybrane elementy świadomości językowej poety. W artykule *Norwid a polscy badacze języka* omówiłam niektóre źródła lingwistycznych inspiracji autora *Promethidiona*: wydobyłam te myśli i dzieła współczesnych Norwidowi polskich językoznawców, które zostawiły jakiś ślad w jego twórczości. Szkic zatytułowany *Norwid o listach* daje opis refleksji autotematycznej Norwida w zakresie epistolografii; refleksja ta została powiązana z rzeczywiście obecnymi w korespondencji poety strategiami kreowania rzeczywistości i listowej sytuacji komunikacyjnej, co pozwoliło na nakreślenie możliwie pełnego obrazu listów w epistolograficznej spuściźnie Norwida oraz wizerunku jego samego jako autora i adresata listów. Do tego samego nurtu tematycznego zaliczam artykuł *Jak Norwid widział rolę słowa w powstaniu?* Postawiłam w nim tezę, że wszystkie wątki istotne w Norwidowym myśleniu o powstaniu styczniowym koncentrują się wokół problematyki słowa, która tym samym stanowi swoistą oś konstrukcyjną poglądów i zabiegów poety z tego

okresu.

Po uzyskaniu stopnia doktora twórczość Cypriana Norwida przestała być jednak głównym obiektem moich badań. Zainteresowały mnie w tym okresie językowe aspekty twórczości autorów współczesnych, szczególnie tych, dla których ważna jest kategoria sacrum. Świadczenia tego zainteresowania to wspomniany już artykuł omawiający obraz Boga w tekstach poetów-księży, a także szkic pt. *Poetyckie obrazy śmierci w twórczości Joanny Pollakówny*. Wyjątkowe miejsce w gronie bliskich mi XX-wiecznych poetów religijnych zajmuje Karol Wojtyła; właśnie jego twórczości artystycznej poświęciłam znaczącą większość swoich ostatnich publikacji.

Ogłoszone oraz przygotowane przeze mnie studia o języku artystycznym Wojtyły cechuje duża różnorodność tematyczna i metodologiczna. Przeważająca ich część omawia ważne dla Wojtyły leksemy lub pola semantyczne, a niekiedy także rekonstruuje obraz pojęć przywoływanych przez te jednostki („*Modlitwa*” w *tekstach literackich Karola Wojtyły*; „*Życie*” w *tekstach literackich Karola Wojtyły*; „*Profil*” w *twórczości literackiej Karola Wojtyły*; *Obraz drzewa w twórczości literackiej Karola Wojtyły*; „*Widzenie*” – *ważne słowo twórczości literackiej Karola Wojtyły – Jana Pawła II*; *Obraz człowieka w tekstach literackich Karola Wojtyły – Jana Pawła II*). Leksyki dotyczy również artykuł *Kilka uwag o słownictwie dramatu Karola Wojtyły „Hiob”*, przynoszący charakterystykę ilościowo-jakościową słownictwa jednego tylko utworu. W dwóch pracach zajęłam się problemami Wojtyłowego słowotwórstwa. Artykuł *Neologizmy słowotwórcze w tekstach literackich Karola Wojtyły* przedstawia budowę, znaczenie, frekwencję i funkcje wszystkich tych jednostek leksykalnych, które na podstawie kwerendy słownikowej oraz przy wykorzystaniu innych dostępnych źródeł można uznać za derywaty utworzone po raz pierwszy przez Wojtyłę. Inne, na polskim gruncie nowe spojrzenie na słowotwórstwo reprezentuje rozprawa pt. *Sposoby wykorzystywania potencji semantycznej derywatów słowotwórczych w tekstach literackich Karola Wojtyły*; jej zasadniczym tematem są tekstowe zabiegi prowadzące do aktualizacji, a niekiedy i modyfikacji struktury leksemów pochodnych, ujawniające ich konstrukcyjny charakter.

Artykuł *Język poetycki Karola Wojtyły (próba charakterystyki)* przynosi próbę rozpoznania głównych cech stylu artystycznego autora *Tryptyku...* Zaliczyłam do nich: upodobanie do powtórzeń, skłonność do refleksji nad znaczeniami oraz do modyfikacji semantycznych i interpretacji etymologicznych słów, ważność milczenia i przemilczeń, wielopłaszczyznową dialogiczność tekstów, w tym m.in. wielość nawiązań do tradycji literackiej. Wybranych elementów i cech charakterystycznych stylu Wojtyły poświęciłam osobne studia. Metajęzykowy wymiar tej twórczości (czyli obecność w niej wypowiedzi dotyczących języka, jego istoty, roli i funkcjonowania oraz słowa jako elementu systemu komunikacji) omówiłam w artykule *Refleksja*

o języku w twórczości literackiej Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Z kolei rozprawa *Język poetycki Karola Wojtyły wobec tradycji romantyków* (opublikowana w dwóch wersjach: popularnej oraz naukowej, wyposażonej w pełną dokumentację i aparat naukowy) pokazuje związek omawianego stylu z najbliższą Wojtyłę tradycją XIX-wieczną, zwłaszcza Norwidowską.

W sumie wymienione prace budują wielostronny i w moim przekonaniu dość pełny obraz artystycznego stylu Wojtyły. Część z nich weszła w zmienionej wersji do rozprawy *Od psalmów słowiańskich do rzymskich medytacji. O stylu artystycznym Karola Wojtyły*, omówionej w punkcie 4b.

5.2. Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad idiolektem oraz prace przeglądowe

Przygotowanym przeze mnie opisom szczegółowych zjawisk obecnych w języku autorów towarzyszyły i wciąż towarzyszą prace natury teoretycznej, omawiające znaczenie ważnych pojęć i proponujące określone sposoby ich rozumienia. Pierwszy taki artykuł ogłosiłam jeszcze przed doktoratem – było to opracowanie *Problematyka obrazu świata w badaniach języka pisarza (na przykładzie pism Cypriana Norwida)*, w którym wprowadziłam kategorie *tekstowego* oraz *idiolektalnego obrazu świata* (w odróżnieniu od *językowego obrazu świata*, czyli JOS, który to termin chciałabym zarezerwować dla obrazu utrwalonego w systemowych elementach składających się na ogólną odmianę polszczyzny) oraz wymieniałam dane służące do rekonstruowania obrazów poszczególnych pojęć w tekstach. Do problemu obrazu świata powróciłam po kilku latach przy okazji recenzowania książki Anny Różyło *Dzień, noc i inne pory doby – studium porównawcze polszczyzny ogólnej i poezji Haliny Poświatowskiej*, w artykule *Jeszcze o pojęciu językowego obrazu świata...* Omówiłam w nim odróżnienie JOS od obrazu tekstowego, a także zaproponowałam spojrzenie na obrazy utrwalone w różnych odmianach języka etnicznego (m.in. socjolektalne, dialektalne, gwarowe, idiolektalne) jako na warianty JOS, który tym samym jawi się jako twór heterogeniczny i abstrakcyjny.

Moje nowsze studia teoretyczne poświęcone są pojęciu języka osobniczego (w szczególności idiolektowi pisarza) i kwestiom jego opisu. W artykule *Problemy z idiolektem* dokonałam przeglądu sposobów ujmowania tego zjawiska oraz metod jego badania; zasygnalizowałam także podstawowe rozbieżności stanowisk oraz dylematy metodologiczne związane z rozumieniem idiolektu i jego analizą. Ewolucję paradygmatu polskich badań nad językiem osobniczym oraz zmieniającą się rangę tych badań w obrębie lingwistyki (swoisty awans opisów idiolektów w hierarchii obiektów czy tematów lingwistycznych) scharakteryzowałam w pracy *Miejsce badań nad idiolektem w obrębie językoznawstwa. Rozprawa O stylistycznym zróżnicowaniu idiolektu (na przykładzie tekstów Karola Wojtyły – Jana Pawła II)* przedstawia język

osobniczy jako zjawisko niejednorodne, złożone z kilku idiostylów. Zróżnicowanie idiolektu zostało w tym studium ukazane na przykładzie spuścizny piśmienniczej Karola Wojtyły, który posługiwał się kilkoma różnymi stylami: artystycznym, naukowym, publicystycznym, retorycznym, oficjalno-urzędowym oraz oczywiście potocznym.

Dwa pozostałe artykuły dotyczące języka autorów mają w dużej mierze charakter przeglądowy. Tekst *Współczesna polska poezja w badaniach lingwistycznych. Osiągnięcia i postulaty* zarysowuje główne obszary lingwistycznej refleksji nad poezją powstałą po II wojnie światowej i wskazuje dwa postulowane kierunki badań, w moim pojęciu zdecydowanie zbyt mało popularne na gruncie polskim: tworzenie monografii idiolektów pisarzy (nie tylko zresztą współczesnych) oraz słowników ich leksyki. Kompendiom słownictwa autorów poświęcona jest praca *Indeks leksyki pisarza jako typ opracowania leksykograficznego*, pomyślana jako opis najważniejszych polskich indeksów leksyki idiolektalnej, próba uchwycenia specyfiki indeksu jako typu opracowania, a także prezentacja realizowanego przeze mnie projektu dotyczącego leksyki artystycznej Karola Wojtyły.

W większości przeglądowy charakter mają również dwa krótkie teksty napisane we współpracy z Tomaszem Korpyszem jako wstępy do kolejnych zbiorów prac z serii *Język pisarzy*, ukazującej się pod naszą wspólną redakcją.

5.3. Semantyka leksykalna

Moje zainteresowanie semantyką leksykalną znalazło wyraz nie tylko w pracy nad słownictwem idiolektalnym, ale również w publikacjach, które można nazwać „portretami” ważnych słów w polszczyźnie. Chronologicznie pierwsze studium tego rodzaju, dotyczące *ewangelizacji* i przygotowane we współpracy z Jadwigą Puzyniną i Tomaszem Korpyszem, ukazało się niedługo po tym, jak ukończyłam studia polonistyczne (*Pojęcie ewangelizacji w społeczeństwie polskim końca XX wieku*). Było ono wyjątkowe ze względu na metodologię – podstawę naszego opisu stanowiły bowiem badania ankietowe. W kolejnych pracach ukierunkowanych na opis znaczenia słów, czyli w rozprawie omawiającej leksem *psalm* wraz z jego rodziną słowotwórczą („*Psalm*” – historia i współczesność) oraz w artykule o *nieskończoności* („*Nieskończoność*” w polszczyźnie dawniej i dziś), wykorzystałam dostępne źródła leksykograficzne i tekstowe, zarówno dawne, jak i współczesne, i pokazywałam nie tylko XX-wieczne znaczenie i współczesny zakres stosowania badanych jednostek, ale także zmiany, jakim podlegały one w historii polszczyzny.

5.4. Interpretacje tekstów artystycznych

Uprawiana przeze mnie refleksja dotycząca znaczeń słów użytych w określonym kontekście pozostaje w bliskim związku z interpretacją wypowiedzi. Uwagi dotyczące rozumienia tekstów pojawiają się niemal w każdej mojej pracy o języku autorów; ogłosiłam również kilka artykułów mających charakter odrębnych interpretacji bądź też omawiających różne strategie interpretacyjne i ich rezultaty.

Moim debiutem interpretacyjnym była glosa do tekstu Grażyny Halkiewicz-Sojak objaśniającego wiersz Cypriana Norwida *Do – Henryka.... (fraszka)*; pierwszym artykułem poświęconym w całości interpretacji – szkic *Modlitwa bardzo Norwidowska (komentarz do wiersza Cypriana Norwida „[Bądź wola Twoja...]”)*, opublikowany w „Pracach Filologicznych” wkrótce po studiach. Do szkiców interpretacyjnych powstałych przed doktoratem należy również jedyne w moim dorobku całościowe omówienie utworu poety innego niż Norwid – a mianowicie wiersza Janusza Stanisława Pasierba (*Janusz Stanisław Pasierb „droga”. Próba interpretacji*). Do praktyki interpretowania wierszy Norwida powróciłam w artykule *Norwidowskie rozmowy umarłych – dialog postaci i epok*, w którym analizowałam trzy utwory Norwida nawiązujące do konwencji wskazanej w tytule; kolejną próbę uchwycenia całości sensu utworu poetyckiego podjęłam w pracy *„Ta jedna rzecz”. „Wielkie słowa” Cypriana Norwida – próba interpretacji*.

Z biegiem czasu narastała we mnie świadomość, co może wnieść lingwista do odczytania tekstu artystycznego; coraz pełniej zdawałam sobie sprawę zarówno ze specyfiki tego typu interpretacji, jak i z jej ograniczeń. Dałam temu wyraz w artykule *Co to znaczy „czytać Norwida”?*, w którym dokonałam przeglądu stanowisk i postaw interpretacyjnych istniejących we współczesnej norwidologii. Na tym tle usytuowałam model interpretacji, który staram się realizować i który stanowi dla mnie pewnego rodzaju ideał postępowania badawczego w tym zakresie: a mianowicie odczytanie dążące do rekonstruowania intencji autora, bliskie tekstowi, bo wychodzące od analizy elementów językowo-stylistycznych, widzianych w kontekście idiolektu pisarza i języka epoki, ale ostatecznie prowadzące do poznania świata myśli autora i jego samego. Takiej koncepcji czytania, w moim pojęciu prawdziwie filologicznej, przyszło mi bronić w polemice z Wiesławem Rzońcą, krytycznym komentatorem mojej interpretacji *Wielkich słów*. Dyskusja z Rzońcą, w zamierzeniu skupiona na szczegółowych problemach jednego wiersza Norwida, stała się dla mnie cenną okazją do uświadomienia sobie i uzasadnienia własnych wyborów metodologicznych (*Jeszcze słowo o „Wielkich słowach”. W odpowiedzi Wiesławowi Rzońcy*).

5.5. Recenzje, polemiki oraz prace redakcyjne

Dialog z innymi badaczami stanowi jeden z fundamentów mojej działalności naukowej. Już

w czasach doktoranckich napisałam dwie duże recenzje prac norwidologicznych: *Norwid poeta wysiłku?* Bernadetta Kuczera-Chachulska „Czas – siły zupełnej». O kategorii wysiłku w poezji Norwida”, Lublin 1998 oraz „To – co jest uderzające!...” Wiesław Rzońca „Witkacy – Norwid. Projekt krytyki dekonstrukcjonistycznej”, Warszawa 1999; po uzyskaniu stopnia doktora ogłosiłam jeszcze kilka publikacji tego rodzaju – wszystkie omawiające, niekiedy krytycznie, ważne książki z zakresu norwidologii (*Norwid i nowa szkoła* [recenzja książki Cyprian Norwid w nowej szkole, red. R. Doktor, Norbertinum, Lublin 2005]; *Kilka uwag o książce Józefa Ferta „Norwidowskie inspiracje”*; „*Wołanie o jasność*”. O książce Wiesława Rzońcy „Norwid a romantyzm polski”; *O perspektywach perspektywizmu* [recenzja książki Arendta van Nieukerken *Perspektywiczność sacrum. Szkice o Norwidowskim romantyzmie*, Warszawa 2008]). Niektóre z tych recenzji stały się zaczątkiem dłuższych dyskusji, takich jak np. polemika z Bernadettą Kuczerą-Chachulską (*Jeszcze o Norwidowskim wysiłku*).

Jak już wspominałam, właśnie inspiracjom lekturowym oraz polemikom zawdzięczałam niektóre pomysły teoretyczne (*Jeszcze o pojęciu językowego obrazu świata...*) oraz wykrystalizowanie się poglądów na interpretację tekstu (*Jeszcze słowo o „Wielkich słowach”*. W odpowiedzi Wiesławowi Rzońcy). Również redakcję naukową, która była moim udziałem niemal od początków działalności akademickiej, traktuję jako szansę szczególnie dogłębnego zapoznania się z dokonaniem innych i namysłu nad ich tezami. Doświadczenie redakcyjne zdobywałam, opracowując zapis dyskusji, która miała miejsce w czasie spotkania norwidologów z nauczycielami szkół średnich (*Spotkania Norwidowskie I. Halin nad Liwcem 8-9 V 1996*), a także przygotowując do druku (razem z Tomaszem Korpyszem) prace finalistów ogólnopolskiego konkursu Bliżej Norwida (*Bliżej Norwida 2001...*; *Bliżej Norwida 2002...*). Za swoje najważniejsze osiągnięcie w zakresie redakcji naukowej uważam zainicjowanie cyklu prac zbiorowych *Język pisarzy*. Kolejne jego tomy, opracowywane przez Tomasza Korpysza i przeze mnie, ukazują się systematycznie w serii „Prac Językoznawczych Instytutu Filologii Polskiej UKSW” od 2009 roku i mają zwykle charakter tematyczny – są zbiorowymi monografiami ważnych kwestii: od teoretycznych i metodologicznych problemów badań nad idiolektami pisarzy (*Język pisarzy jako problem lingwistyki*), poprzez rozmaite aspekty opisu leksyki idiolektalnej (*Język pisarzy: problemy słownictwa*), aż po zagadnienia metajęzyka i metatekstu (*Język pisarzy: problemy metajęzyka i metatekstu*) oraz stosowanych przez autorów środków artystycznych (*Język pisarzy: środki artystycznego wyrazu* [tom w przygotowaniu]). Ostatnią moją pracą redakcyjną jest dedykowany Elżbiecie Janus zbiór *Znaczenie – tekst – kultura*, bardzo zróżnicowany tematycznie i metodologicznie.

5.6. Artykuły popularnonaukowe i inne

Pozostałe moje publikacje związane są z działaniami popularyzatorskimi oraz różnymi wydarzeniami życia akademickiego, w których brałam udział. Jest wśród nich artykuł przybliżający nieprofesjonalnemu odbiorcy Norwidową koncepcję modlitwy („*Do Miłości-środku*”. Cyprian Norwid o modlitwie), rocznicowe opracowanie bibliograficzne (*Bibliografia prac Profesor Jadwigi Puzyniny*), są sprawozdania z konferencji (*Wokół „Quidama”*. W 150. rocznicę powstania utworu) i z obchodów Norwidowskiego jubileuszu (*Dni Norwida w Rzymie*), teksty podsumowujące różne przejawy współpracy z nauczycielami i młodzieżą szkolną (*Czytanie Norwida 2001*; *Czytanie Norwida 2002*; *(Prawie) piętnaście lat z „Norwidem”*) i wspomnienia (*Znawca tekstów i ludzi*; „*Dalej – dalej – –*”), jak również takie wypowiedzi, w których ujawniłam motywacje swoich wyborów naukowych („*Dusza porwana w głąb*”; *Zafascynowało mnie u Norwida jego głębokie doświadczenie chrześcijaństwa*).

